

B. DZIENNIK NARODOWY

KINO-TEATR
CZARY
Piotrków Tryb.
ul. Legionów 11

Dziś! sensacyjny film Dziś!
ZEMSTA PANA X
W rolach główn.: Robert MONTGOMERY
Elżbieta ALLAN i Lewis STONE
Nad program Aktualności dźwiękowe Nad program
Początek o godz. 5, w niedziele i święta o godz. 3 p. p.

KINO-TEATR
Nowości
Piotrków-Tryb.
Aleja 3-go Maja 11.

Dziś Król Polskich Komików Dziś
ADOLF DYMSZA
WACUŚ
Nad program Tygodnik Aktualności Nad program
Początek o g. 5, w niedziele i święta o 3 p.p. Ceny miejsc zwykłe

Proces o udział w zamordowaniu króla Aleksandra i min. Barthou rozpoczął się awanturą

PARYŻ. W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Aix-En-Provence proces 3 chorwatów: Pospiszila, Rajca i Kralja, oskarżonych o udział w zamordowaniu króla Aleksandra i min. Barthou. Proces ten budzi ogromne zainteresowanie społeczeństwa francuskiego. Prasa paryska procesowi temu poświęca obszernie sprawozdania od swoich specjalnych korespondentów. Ogółem w Aix-En-Provence przebywa obecnie 97 dziennikarzy francuskich i zagranicznych, dla których przygotowano specjalne kabiny telefoniczne w gmachu sądowym. Miasto Aix-En-Provence znajduje się w całości pod znakiem tego procesu. Okolice pałacu sprawiedliwości strzeżone są przez oddziały żandarmerji i gwardji lotnej. Do wnętrza budynku sądowego wpuszczone są tylko te osoby, które mają odpowiednią zezwolenie tożsamości. W pozostałym dowodem korespondent działającym ich prawa.

dzielać odpowiedzi na pytania tłumacza Milutinowicza i przyznaje, że wstąpił do organizacji „Ustaży” w r. 1933 za pośrednictwem Pawelicza. Na popołudniowym posiedzeniu przewodniczący dodał trzeciego tłumacza w osobie dziennikarza francuskiego białogrodzkiego korespondenta dzienników paryskich p. Castrana, poczem przystąpiono do dalszego przesłuchiwanie osk. Kralja, który odmawia jednak odpowiedzi, gdyż pytanie zostało zadane przez tłumacza jugosłowianina. Powstaje ponownie incydent pomiędzy przewodniczącym a adwokatem Desbons. Obrońca występuje przeciw tłumaczowi i przeciw sędziemu śledczemu, który prowadził dochodzenia w Marsylii. Prokurator generalny domaga się wtedy zastoso-

wania względem adw. Desbonsa postanowień art. 311, który nakazuje adwokatowi umiarkowanie i poszanowanie prawa. Sąd opuścił salę, celem naradzenia się w tej sprawie, poczem wydał wyrok, udzielając nagany adwokatowi oskarżonych. AIX EN PROVENCE. — Oskarżony Kralj nie przyznaje się do udziału w zamachu na króla, twierdzi że nawet nie wiedział o przyjeździe króla do Francji. Przewodniczący oświadcza, że zeznanie to brzmi niewiarygodnie. Kralj oświadcza w odpowiedzi, że przed zamachem wyjechał z Marsylii do Aix a potem do Fontaineblau. Przed zamknięciem dzisiejszego posiedzenia prokurator komunikuje, że Kralj jest ścigany przez władze jugosłowiańskie, jako terrorysta.

Trzeba rozszerzyć polsko-francuskie stosunki gospodarcze oświadczył wiceminister Koc paryskiemu „Excelsior’owi”

PARYŻ. — P. wiceminister skarbu A. Koc złożył w czasie swego pobytu w Paryżu wizytę ministrowi finansów Francji p. Regnier. W związku z tem, p. min. Koc oświadczył przedstawicielowi pisma „Excelsior” m. in. co następuje: „Przyjechałem do Paryża na posiedzenie Rady Towarzystwa Kolejowego Francusko-Polskiego, które odbyło się dn. 16 b. m. Złożyłem wobec tego wizytę p. ministrowi skarbu Regnier, z którym odbyłem rozmowę, poruszając kwestje ekonomiczne, interesujące Polskę i Francję, kraje zaprzyjaźnione i sprzymierzone. W r. 1931 Polska zaciągnęła na rynku francuskim pożyczkę na budowę linii kolejowej, łączącej centrum przemysłowe górnośląskie z portem w Gdyni, który nabrał pierw-

szorządnego znaczenia dla rozwoju naszego gospodarstwa narodowego. W czasie, gdy transporty kolejowe we wszystkich krajach znajdują się w tak ciężkim położeniu, linja ta ma ten rzadki przywilej, iż jest linją dochodową. Rezultat ten zawdzięcza ona dobrze przestudowanej organizacji i zapewnieniu szybkiej bez pośredniej komunikacji nie tylko z Górnym Śląskiem, ale także z krajami środkowo-wschodniej Europy — w kierunku Bałtyku. Przewidywana wysokość tej pożyczki wynosi 1 miliard fr. Tylko pierwsza transza, w sumie 400 milj. fr., została subskrybowana przy oprocentowaniu około 7 proc. Była to jedna z ostatnich pożyczek zagranicznych we Francji przed kryzysem gospodarczym. Skoro tylko okoliczności okazały się ku temu pomyślne, winno się rozszerzyć stosunki gospodarcze pomiędzy naszymi dwoma krajami. W tym celu należy przede wszystkim rozszerzyć stosunki gospodarcze z krajami sąsiednimi, a także z krajami dalekimi, które są dla nas w tym kierunku bardzo interesujące. W tym celu należy przede wszystkim rozszerzyć stosunki gospodarcze z krajami sąsiednimi, a także z krajami dalekimi, które są dla nas w tym kierunku bardzo interesujące.

Wojńska awantura w Addis Abebie
W Addis Abebie, w Etiopii, doszło do wojennej awantury. Cesarz w najbliższych dniach udaje się na front, aby dodać wojskom zapалу do walki. Część bazy cesarza wysłano dziś do Dessie.

Znowu zajścia antyangielskie w Kairze

LONDYN. — W Kairze doszło ponownie do antyangielskich wystąpień studentów egipskich. Policja apana szarżowała na tłum zebrany przed gmachem jednego z pism rakalnych, przyczem kilku studentów zostało rannych. Policja przedsięwzięła wszelkie środki ostrożności w związku z przygotowanym „marchem pochodem”, podczas pobytu studenta, zabitego w czasie

ostatnich rozruchów. Plac opery został obsadzony przez 600 policjantów, wyposażonych w stalowe hełmy, ciężkie pałki i tarcze. Na wiadomość, że drugi ranny student zmarł w szpitalu setki studentów zgromadziły się przed sądem, gdzie doszło do ponownego starcia z policją. W mieście odbyły się liczne ze-

brania studentów, którzy składają uroczyste przyrzeczenia „walczyć na śmierć i życie o wyzwolenie Egiptu z rąk jarzma brytyjskiego”. W Aleksandrii głównymi ulicami miasta przeciągnęły setki seminarzystów, którzy wznosili okrzyki „Precz z Hoarem! Chcemy Sudanu”. W Asjunt i Minir również doszło do zaburzeń.

Venzelos chce wy się pogodzić z królem

— „Neos Kosmos” — pismo międzynarodowe, o zetknięciu do bezpośredni, celem wyjednać z królem — akcji politycznej, która służyłaby Venzelosowi wyjednać kontakt z osobą króla. Mimo, że koła Venzelosowi nie widzą konieczność doprowadzenia do pogody pomiędzy wszystkimi stronami, to jednak warunki, stawiane przez Venzelosa, uznane zostały za możliwe do przyjęcia. Venzelos domaga się amnestji dla swoich zwolenników, m. in. dla Plakidisa, jednakże nie dał on żadnych wskazówek co do dalszego zachowa-

nia się swych zwolenników. Król, powodowany jaknajszerszą chęcią nieominiecia niczego, co mogłoby doprowadzić do uspokojenia kraju, wyraził żal z powodu rozbicia się porozumienia, zaznaczając, że sprawę rozstrzygnie po powrocie do Aten na podstawie opinji rządu.

Za zbrodnię zhańbienia rasy

BERLIN. — Jak donosi prasa niemiecka, w Kolonii odbyły się dwa procesy Niemców — aryjczyków, oskarżonych o zbrodnię zhańbienia rasy przez utrzymywanie zabronionych stosunków z kobietami żydowskimi. Jeden z oskarżonych, bezrobotny, skazany został na 9 miesięcy

więzienia, drugi zaś 64-letni funkcjonariusz partji narodowo-socjalistycznej oskarżony o utrzymywanie stosunku z 49-letnią żydówką, który też w ostatnich czasach z tego powodu wykluczony został z partji, został uwięziony z powodu braku dowodów.

kiem... wafn między... natorem Banku... tagu Normanem w sprawie... angielskiej dla Niemiec. Według tych informacji oprocentowanie pożyczki, której suma ma być bardzo znaczna, będzie bardzo niskie i wyniesie około 5 proc. Wzramian za udzielenie Niemcom pożyczki postawiono im, jak twierdzą w angielskich kołach finansowych, warunki natury politycznej.



— Ubiegłej nocy wybuchł pożar w do- brach miejskich Berlina, znajdujących się w okolicy miejscowości Grossbehen. Ofiarą pożaru padły zbiory, w ilości około 2 tys. cetnarów metrycznych. Istnieje podejrzenie, iż pożar powstał wskutek podpalenia. — Burza spustoszyła wybrzeże Atlan- tyku od stanu Maine do północnej Ka- roliny. Szczególnie uciążliwy mie- scowości New Jersey i Long Island, gdzie obliczają straty na 15 milionów dolarów. — W Diarbekirze (Turcja) pewien młody człowiek zastrzelił swego przyjaciela na ulicy. Między członkami obu rodzin wywiązała się następnie obustronna strzelanina, ofiarami której padło 8 za- bitych. Policja aresztowała 25 osób.

AKT OSKARŻENIA

Proces o morderstwo ś. p. min. Br. Pierackiego, który się rozpoczął w dniu wczorajszym, zmusza do refleksyj ogólniejszych na temat pewnych zagadnień związanych ze współżyciem ludności ukraińskiej z państwem polskim. Zdarzyło się tak szczęśliwie, że proces wypadł po okresie wyborczym, który wykazał już dosyć poważne odprężenie w stosunkach polsko-ukraińskich. Jest w tem niemała zasługa premiera Kościłkowskiego, który jeszcze jako minister spraw wewnętrznych objeżdżał osobiście ten odcinek politycznego frontu polskiego, by naooczyć przekonanie o sytuacji i potrafił nadać polityce kierunek najwidoczniej właściwy, skoro właśnie daje się zauważyć to obecne odprężenie. Jednak nie może i nie powinno to zamykać oczu na te punkty na terenie stosunków polsko-ukraińskich, których charakter w swej całej przebiegowej wymowie występuje w rozpoczętym procesie i zarysowuje się plastycznie już w samym akcie oskarżenia.

W rozważaniu tych groźnych i niebezpiecznych elementów zwrócić wypada uwagę na dwa czynniki. Pierwszym z nich jest fakt istnienia na terenie Rzeczypospolitej wśród ludności ukraińskiej grup i organizacji terrorystycznych, wrogo usposobionych wobec państwa polskiego i rozwijających na różnych odcinkach przeciwko państwu wrogą akcję. Jest okolicznością przytem szczególnie niebezpieczną, że organizacje te, operując hasłem niepodległej Ukrainy, nie mają w gruncie rzeczy żadnego konkretnego programu na przyszłość bliższą a zwłaszcza dalszą, jak chyba tylko zatopienie tej niepodległości w morzu bolszewicko-wywie-

W dniu wczorajszym rozpoczął się także inny wielki proces, mianowicie proces o zamordowanie króla Aleksandra. Wiadomo, jak opinia polityczna była w swoim czasie oburzona na Węgry zanim te zdołały przekonać, że zarzuty jakoby ich państwo dawało schronienie organizacjom wrogo usposobionym wobec Jugosławii, nie odpowiadają rzeczywistości. Tak to wtedy opinia publiczna, a zwłaszcza t. zw. ligowa, bardzo żywo zainteresowała się tem, gdzie szukać należy źródeł tragicznego wydarzenia w Marsylii. Byłoby bardzo pożądanym, żeby ta sama opinia okazała to samo zainteresowanie dla takichże samych sił podniecających oraz możliwości ich rozwoju poza granicami Polski w stosunku do akcji ukraińskich terrorystów.

Wiele okoliczności wskazuje na to, że w stosunkach między ludnością ukraińską a państwem polskim przyszło do pewnego uspokojenia. Jednak warto gruntownie i uważnie przeczytać akt oskarżenia w procesie o zamordowanie ś. p. min. Pierackiego. Można się z niego wiele nauczyć.

Organizatorzy zamachu na ś. p. ministra Pierackiego przed sądem

Pierwszy dzień rozpraw

Rozpoczęty wczoraj proces przeciwko organizatorom zamachu na ś. p. ministra Pierackiego odbywa się ze względu na osoby oskarżonych, należących do ukraińskiej organizacji terrorystycznej, w atmosferze zupełnie specjalnej. Sala jest prawie pusta, gdyż wydano za ledwie kilka biletów wstępu, natomiast bardzo znacznie powiększono liczbę miejsc dla prasy.

Oskarżeni w liczbie dwunastu zjawiają się pod bardzo silną eskortą policji mundurowej. Są to przeważnie ludzie młodzi, w wieku od lat 20 do 25. Na twarzach głównych organizatorów spisku, studenta politechniki lwowskiej Bandery, absolwenta gimnazjum lwowskiego Lebedy, maluje się jakaś fanatyczna zaciekłość. Lebed raz po raz uśmiecha się. Ława oskarżonych składa się z 10 mężczyzn i dwu kobiet — obie kobiety Hnatkiwska i Zarycka, studentki wyższych uczelni, — ubrane są z wyszukaną starannością. I na ich ustach pojawia się od czasu do czasu uśmiech. Ponuro, groźnie, zaciekle patrzy z podoba Bandera, fanatyczne błyski padają również z oczu studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego Karpyńca, który stał na czele laboratorium fabrykującego bomby.

PIERWSZE STARCIE

Sąd Okręgowy występuje w składzie przewodniczącego, wiceprezesa Posemkiwicza, sędziów: Dembińskiego i Wiszniewskiego oraz sędziego zapasowego Sichowskiego. Fotele oskarżycieli publicznych zajmują: prokurator naczelny Sądów Apelacyjnych K. Rudnicki oraz wiceprokurator Sąd Okręgowy W. Żeleński. Na ławie obrońców

siadają: Horbowyj, Szlachetko i Szlachetko. W czasie pierwszego starcia, w którym Bandera i Karpyniec, w wieku zna język polski, wzywając go do in-

W dniu wczorajszym rozpoczął się także inny wielki proces, mianowicie proces o zamordowanie króla Aleksandra. Wiadomo, jak opinia polityczna była w swoim czasie oburzona na Węgry zanim te zdołały przekonać, że zarzuty jakoby ich państwo dawało schronienie organizacjom wrogo usposobionym wobec Jugosławii, nie odpowiadają rzeczywistości. Tak to wtedy opinia publiczna, a zwłaszcza t. zw. ligowa, bardzo żywo zainteresowała się tem, gdzie szukać należy źródeł tragicznego wydarzenia w Marsylii. Byłoby bardzo pożądanym, żeby ta sama opinia okazała to samo zainteresowanie dla takichże samych sił podniecających oraz możliwości ich rozwoju poza granicami Polski w stosunku do akcji ukraińskich terrorystów.

Z ustalonych personaljów wynika: Stefan Bandera liczy lat 26, jest studentem Politechniki lwowskiej, M. Lebedy — lat 25, jest absolwentem gimnazjum we Lwowie, D. Hnatkiwska — lat 23, maturzystka gimnazjalna ze Lwowa, Jarosław Karpyniec — lat 30, b. student Uniwersytetu U. J., M. Kłymyszyn, lat 26, b. student U. J., B. Pidhajny, lat 31, inżynier, I. Maluca, lat 25, student Politechniki lwowskiej, J. Czornij, lat 28, student Uniwersytetu lubelskiego, E. Kaczmarczyk, lat 25, b. uczeń 5-tej kl. gimnazjum, R. Myhal, lat 24, b. student U. J., K. Zarycka lat 21, studentka Politechniki lwowskiej i J. Rak, lat 27, aplikant adwokacki ze Lwowa.

WNIOSEK O ODROCZENIE ROZPRAWY

Po odczytaniu personaljów, obrońca Bandery, adwokat Horbowyj stawia wniosek o odroczenie rozprawy, gdyż akt oskarżenia został jego zdaniem zarówno oskarżonemu, jak i adwokatowi wręczony zbyt późno. W dalszym ciągu obrońca Horbowyj protestuje przeciwko temu, że adwokaci muszą porozumiewać się z o-

skarżonymi w obecności policjantów. Po krótkiej naradzie z członkami trybunału, przewodniczący Posemkiwicz komunikuje decyzję sądu, odrzucając wniosek o odroczenie rozprawy. Oświadczenie adw. Horbowyja uzupełnia obrońca Lebedy i Hnatkiwskiej Hankiewicz, który protestuje przeciwko temu, że podczas rozprawy nie może rozmawiać na sali z oskarżonymi, gdyż każdego z nich pilnuje po dwóch policjantów. Przewodniczący oświadcza, że jest to zarządzenie porządkowe. Adw. Hankiewicz chce odczytać pismo, z którego ma wynikać, że jeden z oskarżonych Czornij, jest umysłowo chory. Przewodniczący zwraca uwagę, iż adw. Hankiewicz nie jest obrońcą Czornija i wobec tego nie powinien zajmować się tą sprawą. Niezależnie od tego prokurator Żeleński stwierdza co następuje: Czornij był wprawdzie na obserwacji w szpitalu dla umysłowo chorych w Tworkach, ale został wypuszczony jako zupełnie zdrow i poczytalny.

ZAJAWA BANDERY.

Wstaje oskarżony Bandera i podniesionym głosem mówi, że zrzeka się obrońcy. Obrońca Bandery Horbowyj prosi o przerwę celem naradzenia się z Bandera i ewentualnego sklonienia go do cofnięcia decyzji. Przewodniczący wypowiada się przeciwko temu, wychodząc z założenia, że oświadczenie Bandery, w którym Bandera zrzeka się obrońcy jest wystarczające. Po nieważ jednak wniosek adw. Horbowyja popiera prokurator, Sąd zgadza się na przerwę, o którą prosił obrońca Bandery.

W czasie przerwy odbyła się demonstracja. W czasie przerwy odbyła się demonstracja. W czasie przerwy odbyła się demonstracja.

do zrzeczenia się obrońcy. Równocześnie przewodniczący Posemkiwicz komunikuje, iż władze sądowe zgodziły się, by adwokaci rozmawiali z oskarżonymi bez obecności organów bezpieczeństwa.

ODCZYTYWANIE AKTU OSKARŻENIA.

O godz. 11-ej przewodniczący Sądu przystąpił do odczytywania aktu oskarżenia, którego pierwszą część podajemy osobno na innym miejscu. Odczytanie całego aktu oskarżenia, obejmującego przeszło 102 strony druku, potrwa do środy, poczem rozpocznie się przesłuchiwanie świadków. Potem nastąpi wy-czerpująca ekspertyza materiałów znalezionych w laboratorium bombowem oskarżonego Karpyńca, które w wielkiej ilości zgromadzone zostały przed stołami sędziowskimi.

O godz. 12.30 sąd zarządził 40-minutową przerwę, poczem przystąpił do dalszego odczytywania aktu oskarżenia. Na sali znajduje się już przysięgły tłumacz języka ukraińskiego. W ciągu rozprawy po południowej odczytano ogółem 44 strony aktu oskarżenia.

O godzinie 15.30 przewodniczący zarządził przerwę do dziś, do godziny 10-ej rano.

PROCES POTRWA KILKA TYGODNI

Proces, według przewidywań, potrwa kilka tygodni, na rozprawę bowiem wzywanych zostało 144 świadków oskarżenia oraz sześciu biegłych, mianowicie: prof. Grzy-Dąbrowski, kpt. Stefan Dygon, Jan Weiss, Franciszek Ignatowicz, Leon Jarosławski i J. Rak. Poza tym oskarżona została w charakterze świadka jedna osoba, a obrońcami — 2 osoby.

Delegacja kombatantów francuskich opuściła Warszawę

Wczoraj delegacja kombatantów francuskich opuściła Warszawę, udając się do Krakowa, gdzie złoży hold u trumny Marszałka Piłsudskiego. Przed wyjazdem swym z Warszawy goście francuscy w towarzystwie ministra generała Góreczkiego zwiedzili pałac Belwederski, gdzie oprowadzała ich osobiście pani Marszałkowa Piłsudska. Obrzytnie wrażenie na starych żołnierzach frontowych wywarła komnata, w której spoczywały zwłoki Marszałka. Komnata ta zamieniona obecnie na kaplicę, zachowana została w takim stanie, w jakim znajdowała się w czasie uroczystości pogrzebowych. Kombatanci francuscy z dużym zainteresowaniem oglądali upominki, jakie od szeregu lat na dzień 19 marca nadsyłane były przez społeczeństwo do Belwederu.

W dniu wczorajszym na cześć bawiących w Warszawie gości francuskich urządzone były trzy przyjęcia.

Rozporządzenie o ustroju Gdyni

W Nr. 83 Dziennika Ustaw R. P. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów o ustroju m. Gdyni postanawiające, że moc obowiązującą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 listopada 1930 r. o ustroju m. Gdyni przedłuża się na dalsze 3 lata, począwszy od 29 b. m.

Protesty przeciw ostatniemu wyborom w Sądzie Najwyższym

Dnia 18 b. m. Sąd Najwyższy na posiedzeniu gospodarczym rozpatrywał protesty, zgłoszone przeciw ostatnim wyborom do Sejmu w okręgach N.Nr. 2 (Warszawa), 18 (Łódź), 83 (Bochnia) oraz do Senatu w województwie poleskim. Sąd postanowił skierować wszystkie te protesty do Komisji Wydziałowej. Dowiadujemy, że w tym celu zostały już skierowane wszystkie te protesty.

Jak została zmniejszona skala podatku dochodowego

Projekt dekretu nowelizującego ustawę o podatku dochodowym, uchwalony na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów, w rowadza następującą skalę podatku dochodowego od wynagrodzeń:		Wysokość wypłaconego wynagrodzenia, obliczona w stosunku rocznym w złotych:	
donad	do	Stopa procentowa	podatku
6.000	6.400	6,4	
6.400	6.800	6,6	
6.800	7.200	6,8	
7.200	7.600	7	
7.600	8.000	7,2	
8.000	8.800	7,8	
8.800	9.600	8,2	
9.600	10.400	8,6	
10.400	11.200	9,2	
11.200	12.000	9,8	
12.000	13.000	10,6	
13.000	14.000	11,4	
14.000	15.000	12,2	
15.000	16.000	13	
16.000	17.000	13,8	
17.000	18.000	14,6	
18.000	19.000	15,4	
19.000	20.000	16,2	
20.000	22.000	17,2	
22.000	24.000	18,2	
24.000	26.000	19,2	
26.000	28.000	20,2	
28.000	30.000	21,2	
30.000	32.000	22,2	
32.000	34.000	23,2	
34.000	36.000	24,2	
36.000	38.000	25,2	
38.000	40.000	26,2	
40.000	42.000	27,2	
42.000	44.000	28,2	
44.000	46.000	29,2	
46.000	48.000	30,2	
48.000	50.000	31,2	
50.000	52.000	32,2	
52.000	54.000	33,2	
54.000	56.000	34,2	
56.000	58.000	35,2	
58.000	60.000	36,2	
60.000	62.000	37,2	
62.000	64.000	38,2	
64.000	66.000	39,2	
66.000	68.000	40,2	
68.000	70.000	41,2	
70.000	72.000	42,2	
72.000	74.000	43,2	
74.000	76.000	44,2	
76.000	78.000	45,2	
78.000	80.000	46,2	
80.000	82.000	47,2	
82.000	84.000	48,2	
84.000	86.000	49,2	
86.000	88.000	50,2	
88.000	90.000	51,2	
90.000	92.000	52,2	
92.000	94.000	53,2	
94.000	96.000	54,2	
96.000	98.000	55,2	
98.000	100.000	56,2	

Co się dzieje na Bałkanach?

(n) Najlepiej podobno dzieje się w państwach, o których mówi się, jak najmniej. Przez długi szereg lat mówiło się o Bałkanach jako o kotle Europy. Jeszcze po wojnie, stamtąd właśnie spodziewano się stale jakiegoś nowego a nieoczekiwanego gromu. Powoli dopiero, stopniowo zaczęto mniej interesować się Bałkanami. W Europie powojennej cały szereg innych okolic geograficznych okazał się daleko groźniejszym ogniskiem i źródłem podniecenia międzynarodowego. Kiedy wreszcie nadeszła wiadomość o zawarciu porozumienia bałkańskiego, wydawało się, że na Bałkanach uspokoiło się naprawdę — Bułgaria ciągle jeszcze stała wprawdzie zdala od tego porozumienia, myślało się jednak, iż pozyskanie i jej także jest już tylko kwestią czasu.

Okazało się jednak, iż te optymistyczne rachuby były przedwczesne i właśnie zbyt optymistyczne. W tej chwili Bałkany nie są bynajmniej tą oazą pokoju, za jaką przez pewien czas uchodziły, a przynajmniej uchodzić chciały.

PIERWSZE BŁYSKAWICE ALBAŃSKIE

Pierwszy niepokojący znak nadszedł z Albanii.

Pewnego pięknego dnia drut telegraficzny rozniósł po świecie całym wiadomość o wykrzyciu spisku przeciw królowi. Jak to było dokładnie, nie wiadomo. Nielatwo jest się zupełnie zorientować w chaosie wewnętrznych powikłań albańskich. W każdym razie podczas tego „spisku” zginął generał włoski Gilardi. Spisek zlikwidowano w ciągu dni dwóch! Represje mimo to trwały po tem bardzo długo i były bardzo ciężkie. Dopiero teraz nadchodzi wiadomość o jakiejś amnestji dla więźniów politycznych. W międzyczasie w okresie bardzo ostrego stanu wojennego zacieśniły się znówu niepoimiernie stosunki włosko-albańskie. Moc pieniędzy włoskich wpłynęła znówu do Albanii, inżynierowie włoscy prowadzą na terenie Albanii wielkie prace inwestycyjne. Prowłoska polityka króla Ahmeda budziła oddawna duży sprzeciw wśród społeczeństwa albańskiego. Dzisiaj, kiedy najwybitniejsi przedstawiciele elity umysłowej Albanii, siedzą w najlepszym razie w więzieniu, nie trudno jest prowadzić znówu tę politykę, która niewątpliwie najbardziej odpowiada królowi, a więc politykę skrajnie prowłoską.

ZAGADKA BULGARSKA

Jeszcze bardziej niepokojące wiadomości nadchodzą z Bułgarii. Dopóki Bułgaria znajduje się poza nawiasem właściwego porozumienia bałkańskiego, dopóty nie można mówić o właściwym wygaśnięciu kotła bałkańskiego. Dla zorientowania się więc w zagadnieniu, czy pokój na Bałkanach jest na prawdę faktem dokonany, trzeba się przedewszystkiem zorientować w tem, jaki jest stosunek rządu bułgarskiego do sprawy porozumienia z Jugosławją, stanowiącego warunk sine qua non wszelkiej ententy bałkańskiej. Trzeba dodać, iż wśród społeczeństwa bułgarskiego, za wszelką cenę łakącego pokoju, nie może już być dzisiaj mowy o żadnych nieprzejednanych antagonizmach antyjugosłowiańskich.

SPISEK 3 PAŹDZIERNIKA

Opinia polityczna Europy zaalarmowana została ostatnio wiadomością, iż na dzień 3 października tj. na rocznicę wstąpienia na tron króla Borysa, planowany jest zamach stanu: obalenie monarchji i obwołanie republiki — spisek został podobno w porę odkryty i udaremniony. W nocy z 2 na 3 października ogłoszono stan wojenny, nastąpiły liczne aresztowania. Wśród aresztowanych znalazł się również poprzed-

nik obecnego premiera, p. Georgjew oraz cały szereg najwybitniejszych osobistości ze świata politycznego i kulturalnego. Setki aresztowań przeprowadzono w stolicy i we wszystkich miastach prowincjonalnych.

Jakaż była istota tego spisku?

Bułgaria od maja 1934 r. przeżywa już trzeci tego rodzaju wstrząs wewnętrzny. 19 maja 1934 r. pierwszy zamach. Zawieszony parlament, skasowana wolność prasy, do władzy dochodzi rząd autorytatywny z Kimonem Georgjewem na czele. Rząd opiera się częściowo na armji. Właściwym dyktatorem jest Damian Welczew. Lud nie ruszył palcem w obronie parlamentu. Welczew i jego ludzie to politycy o pokroju konserwatywnym, osobistości o wysokiej kulturze i dużym wyrobieniu politycznym. Dyktatura była zresztą w Bułgarii i przed owym 19 maja, dyktatura wykonywana w gruncie rzeczy jedynie przez króla. Od 19 maja panuje dyktatura, którą król uznaje właściwie tylko połowicznie.

Rząd Georgjewa nie dał sobie oczywiście rady z kryzysem gospodarczym. Dał sobie natomiast radę z organizacjami terrorystów macedońskich, właściwych panów politycznych Bułgarii, stanowiących jednocześnie największą zaporę na drodze do porozumienia bułgarsko-

jugosłowiańskiego. Zlikwidowanie tych organizacji niesłychanie poprawiło widoki na porozumienie z Belgradem, których nie zmąciła nawet śmierć króla Aleksandra, gorącego rzecznika tego porozumienia.

RZĄD TOSZEWA

W sześć miesięcy po zamachu 19 maja — nowy zamach stanu. Przychodzi rząd premiera Toszewa. Dwór odzyskuje wpływy. Wszyscy politycy poprzedniego rządu zostają usunięci od wszelkiej działalności politycznej.

Rząd Toszewa był niesłychanie niepopularny. Kryzys nieopanowany groził dalszymi trudnościami. Niezadowolone było powszechnie. Za gabinetem nie stał literalnie nikt. Sytuacja stała się powoli nie do zniesienia. Napięcie wewnętrzne było tak ogromne, iż król zmuszony był zapowiedzieć nawrót do systemu parlamentarnego i do rządów opartych na parlamencie. W dniu 3 października spodziewano się powszechnie dekretów królewskich, regulujących wybory i oznaczających ich termin.

Zamiast tego nastąpiło wykrzycie spisku i ogłoszenie stanu wojennego. Ofiarą represji padli wszyscy wybitni politycy poprzedniego rządu, wszyscy zwolennicy — porozu-

mienia z Jugosławją. Między innymi — jak już pisaliśmy — siedzą w więzieniu Georgjew i Welczew, który nie wiadomo dlaczego przyjechał nagle z zagranicy do Bułgarii. Cała Bułgaria oczekuje teraz z napięciem procesu, wytoczonego wszystkim sprzysiężonym. Proces ten do piero wykaże, jaki był istotny charakter tego sprzysiężenia, którego bezpośrednim skutkiem jest pozostawienie władzy w rękach Toszewa i w dalszym ciągu ograniczenie wszelkich swobód obywatelskich.

WYMOWA 2 PAŹDZIERNIKA

Na terenie zagranicznym wypadki z 2 października mają swoją niesłychanie wyraźną wymowę. Rząd Toszewa powołał na nowo do życia organizację macedońską. Najgorsi terroryści są już wypuszczeni z więzień i działają. Macedońscy stają się dzisiaj panami sytuacji. Wszyscy aresztowani są zwolennikami porozumienia z Jugosławją, rząd obecny nie daje dotąd poznać swych w tym zakresie poglądów, faworyzuje jednak organizację macedońską, które z natury rzeczy są przeciwne wszelkiemu zbliżeniu z Jugosławją. Sytuacja jest jasna. Na nowo odżywa dawne antagonizmy — Bałkany stają się znówu „kotle Europe”.

Słowacy nie mają z Polską żadnych nieporozumień

BRATISŁAWA. „Narodnie Noviny”, pisząc o zatargu pomiędzy Polską i Czechosłowacją, stwierdza, że właściwie nie można tu mówić o sporze polsko-czechosłowackim, lecz jedynie polsko-czeskim, gdyż Słowacy nie mają z Polakami żadnych nieporozumień i zapatrują się na sprawę stosunku do Polski zupełnie inaczej, niż Czesi.

Stanowisko Słowaków w tej spr-

awie przedstawił poseł Sidor w swym przemówieniu parlamentarnym, wyrażającym poglądy większości narodu słowackiego. Nie ulega wątpliwości, że wina obecnego konfliktu leży po stronie Czechów, którzy dopuszczają się wobec Polski licznych prowokacji i napaści. Czechom i centralistom chodzi o zaostrenie konfliktu i rozdmuchanie nienawiści

przeciw Polsce. Fakt, że autonomiści słowacy nie podzielają ich stanowiska doprowadza Czechów do wielkiego rozdrażnienia. Grożą oni Słowakom procesami i prześladowaniami, chcą ich w ten sposób zmusić do wzięcia udziału w kampanji antypolskiej. Słowacy nie zmieniają jednak swego stanowiska w tej sprawie.

Nowy rząd autonomiczny pięciu chińskich prowincyj

TOKIO. Agencja Rengo donosi: Wiadomości prasowe z Pekinu zapowiadają rychłe ogłoszenie rządu autonomicznego 5 prowincyj Chin północnych: Hopei, Szantung, Szansi, Czahar i Suiyuan. Akt ten ma nastąpić 20 b. m. Ważnym faktem jest przyłączenie się do tego projektu prowincyj Szansi i Suiyuan. Duże znaczenie przywiązywane jest również do poparcia tego projektu przez generała Szang-Czena, gubernatora prowincji Hopei, który dotychczas miał być przeciwny projektowi rządu autonomicznego Chin północnych. Wczoraj w Pek-

nie odbyła się konferencja przedstawicieli 5 prowincyj, dzisiaj przywódcy ruchu autonomicznego obradują w Tien-Tsinie. Agencja Rengo dowiaduje się, iż deklaracja, która będzie ogłoszona wymienia przede wszystkim złą administrację rządu nankińskiego, występującą przeciwko nacjonalizacji srebra a następnie ogłasza finansową i gospodarczą niezależność 5 prowincyj od Nankinu, wypowiadając się za utrzymaniem przyjaznych stosunków pomiędzy Chinami północnymi, Mandzurją i Japonją.

Rząd autonomiczny 5 prowincyj

Chin północnych będzie posiadał swą siedzibę w Pekinie.

TOKIO. Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych nie potwierdził informacji prasowych, iż Japonja niezwłocznie uzna autonomiczny rząd Chin północnych i zawrze „antykommunistyczny sojusz wojskowy”. Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych potwierdził jednakże, że ustroj autonomiczny będzie „autonomicznym, antykommunistycznym sojuszem zawartym przez prowincje Chin północnych.

Protest Włoch przeciw sankcjom

RZYM. — Na znak protestu przeciw sankcjom na wielu sklepach rozlepiono dziś napisy, głoszące, iż dany sklep nie sprowadza towarów z państw sankcyjnych. Z wystaw sklepowych usunięto i pochowano towary zagraniczne. W związku z uchwałą Wielkiej Rady Faszystowskiej, wszystkie miasta we Włoszech udekorowane zostały flagami państwowymi. W ciągu dnia na ulicach Rzymu panował dziś naogół spokój, jedynie drobne grupy młodzieży manifestowały rano w pobliżu konsulatu angielskiego, jednak do żadnych incydentów nie doszło. Zagraniczne przedstawicielstwa dyplomatyczne i konsularne strzeżone są przez policję i karabinierów. Szczególnie znaczne siły skupiono w pobliżu ambasady brytyjskiej.

Wczoraj na Kapitolu z okazji otwarcia roku akademickiego Królewskiej Akademji Włoskiej, przemawiał prezes Akademji Marconi, któ-

ry protestując przeciw sankcjom, oświadczył m. in.: „W chwili tak doniosłej, jak obecna, najwyższa włoska instytucja kulturalna nie może milczeć ani ukrywać swych uczuć. Oświadczam ona, że niedawno wypowiedziane słowa przez zwycięskiego króla o pokoju, któremu towarzyszyć musi sprawiedliwość, zapadły głęboko w serca narodu włoskiego oraz, że namiętne wezwania wodza przeciw hańbiącym sankcjom znalaz-

ły Włochów uzbrojonych i ożywionych chęcią posłuszeństwa”.

RZYM. — Dziś wieczorem odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe przed pałacem Weneckim, w którym o godz. 22-ej zebrała się na swe drugie koleje posiedzenie Wielka Rada Faszystowska. Zgromadzenie to zmanifestowało solidarność ludności rzymskiej z uchwałami, powziętymi przez Wielką Radę Faszystowską w nocy z soboty na niedzielę.

Znowu skazanie zakonników w Niemczech za przestępstwa dewizowe

BERLIN. — Sąd lawiczny w Berlinie ogłosił dziś wyrok w sprawie 3 zakonników Franciszkanów z Turynji, oskarżonych o przestępstwa dewizowe. Przeor o. Epifanusz z Frauemberga pod Fuldą został skazany na 4 lata więzienia i 81.000 mk. grzyw-

ny, braciszek Pankracy z tegoż klasztoru na 1 rok więzienia i 2.000 mk. grzywny, trzeci oskarżony z Hannover — Kirchrode został na zasadzie amnestji zwolniony od kary. Pozatem skonfiskowano 120.075 mk. z funduszu klasztoru.



...rada adwokacka wezwala swych członków, którzy zostali odznaczeni Wawroznym Akademickim, do zrezygnowania z tego odznaczenia. Przyczyną tego kroku ma być pominięcie przez Polską Akademię Literatury opinji Rady, co do kwestji, kto i w jakim stopniu jest krasomówcą.

Delegacja Zw. Miast u min. Raczkiewicza

Minister Raczkiewicz przyjął delegację Związku Miast Polskich, złożoną z sześciu osób, na czele z prezesem Związku p. Stefanem Starzyńskim.

Delegacja wręczyła p. ministrowi odpis memorjału wręconego p. prezesowi rady ministrów i wicepremierowi, prosząc o rozpatrzenie postulatów miast. Członkowie delegacji zwrócili w szczególności uwagę p. ministra na zdarzające się wypadki dowolności postępowania lokalnych władz państwowych w stosunku do samorządu i na takie zarządzenia tych władz, która utrudniają zrównoważenie budżetów samorządowych.

Król grecki we Włoszech

RZYM. Wczoraj przybył do Florencji król grecki Jerzy w towarzystwie brata ks. Pawła oraz członków misji włoskiej, która witała króla na granicy włosko-francuskiej. Król zatrzyma się we Florencji do środy i zamieszka u swej siostry księżny Ireny. Król uda się następnie do Rzymu, gdzie spotka się z Mussolinim.

Sytuacja wojenna w Abisynji

Na frontach abisynjskich niema walk na większą skalę i nie są one oczekiwane wcześniej, póki nowy wódz naczelny armji włoskiej operującej w Afryce MARSZAŁEK BADOGLIO nie obejmie faktycznej komendy. Czy ze strony abisynjskiej nie będzie przedsięwzięty wcześniej jakiś większy manewr, któryby uprzedził zapowiadaną ofensywę włoską, trudno to oczywiście przewidzieć. Pewnem jest, że obie strony przygotowują się do WALNEJ ROZPRAWY.

Włosi dążą najwyraźniej do spowodowania JAKNAJSPIESZNIEJSZEGO ROZSTRZYGNIĘCIA. Jest to zrozumiałe nie tylko teraz, w upływie blisko dwu miesięcy wojny, dziś, gdy w życie weszły już sankcje, ale od samego początku działań wojennych sprawa tak wygląda, że CZAS pracuje na korzyść Abisynji a przedłużanie wojny umniejsza szanse Włochów. Z pewnością też obecnie Włosi uczynią wielki wysiłek, aby uzyskać coś więcej, niż uzyskali dotychczas. Na pierwszym planie widnieje jako cel przerwanie linii kolejowej i szlaków komunikacyjnych łączących Abisynję z brytyjskim Somali, na drugim uzyskanie połączenia pomiędzy armjami operującymi na północy i południu. Byłoby to już wiele, chociaż nie wszystko. Gdyby to udało się Włochom osiągnąć, być może, że uznaliby ze swej strony za możliwe wejść na drogę rokowań. Inna rzecz, czy i strona przeciwna byłaby do tego skłonna. Nie ulega wątpliwości, że STAN UZBROJENIA WOJSK ABI-SYNSKICH w międzyczasie znacznie się poprawił i siła obronna wrosła.

NIE TĘDY DROGA

Niebezpieczny pożar demagogii

Plan zrównoważenia budżetu państwowego i samorządowego i pierwsze poczynania Rządu na tej drodze wywołały liczne głosy niezadowolenia — szczególnie wśród rzesz pracowników umysłowych; rolnicy wprawdzie nie sarkają, lecz stawili się „duchowo” na otrzymanie dalszych ulg...

Sprawy pracowników umysłowych nieraz były obiektywnie i życzliwie omawiane przez „Dziennik Narodowy”, przeto poniższe uwagi wpływają jedynie jako rezultat bezstronnej obserwacji tego co się dzieje i w szczerem ujęciu zagadnienia bytu pracowników umysłowych.

W trosce o zrównoważenie swoich budżetów pracownicy umysłowi zaczynają poprostu wpadać w jakiś rozpaczliwy szal demagogii. Rozpacz jest złym doradcą, sprawy należy rozpatrywać spokojnie i rzeczowo. Przed wyjęciem pyłku z oka bliźniego, trzeba ze swojego usunąć przysłowiową belkę, aby nie przeszkadzała jasno widzieć.

Przedewszystkiem trzeba raz naraz zaprzestać głupiej zabawy w odbijanie piłki kryzysowej na sąsiednie podwórko, co za przykładem rolników zaczynają uprawiać wszyscy.

Wiemy dobrze, że jest źle... Nawet ci, którzy mają dobrze, rzecby można „bardzo lepiej”, popadli w ogólną psychozę stękania. Dotyczy to jednostek dość licznych wszystkich warstw społeczeństwa, za wyjątkiem tłumy szarych ludzi.

Nad poprawą bytu pracowników umysłowych radzili już różni znachorzy, radzili też różne kongresy. Podejście do sprawy było nie zawsze trafne, a postulaty często z tych czy innych względów nie mogły być uwzględnione. Sprawa jest b. ważna i poważna, przeto związki i zrzeszenia powinny ją poważnie przeanalizować i na obecnie zwoływany kongres pracowników umysłowych do Warszawy wybrać delegatów, którzyby mówili **mało ale mądrze!**

Tyle jest na własnym podwórku do zrobienia. Przedewszystkiem powinno nastąpić wyciągnięcie belki z własnego oka i wyrzucenie raz na zawsze na śmietnik społeczny demagogicznego balastu, który obrady takich kongresów tylko os-

miesza w oczach społeczeństwa, a postulaty obrad w formie zbyt wybujałych żądań pozostawia w sferze nieprzyjętych i nierealizowanych marzeń, jako niewykonalne!

Dobrze znane są pracownikom umysłowym — szczególnie państwowym, głosy społeczeństwa o słynnej naszej biurokracji, która w znaczeniu ujemnym to jest pod względem formalistyki, tępoty, nieuczynności, niesprawiedliwości, próżniactwa — niestety! — prześcignęła nasze dawne zaborcze wzory razem wzięte! Wdzięczne pole do działania.

Wiemy dobrze, że nasz aparat urzędniczy jest rozbudowany kilkakrotnie ponad potrzeby naszego państwa, wiemy, że niskie uposażenia i chęć wysokiej stopy życia, a nieraz użycia wypaczają słabe charaktery i są podłożem łapownictwa, nieróbstwa i wszelkich defraudacji, co podrywa opinię do całego w większości swej uczciwego świata pracy umysłowej.

Ostatnio prasa ogłosiła na temat strasznego ukrytego pod różnymi postaciami łapownictwa na terenie Łodzi sensacyjne oświadczenia przemysłu i handlu, gdzie m. in. bierze się w fabrykach i sklepach towary „na raty”, a po wpłaceniu na poczet długu np. kilkusetzłotowego raty 20 złotych, uważa się cały dług za zapłacony... Nie lepiej zapewne dzieje się w całej Polsce. „Coś niecoś” szepczą sobie przemysłowcy i kupcy do ucha na ten temat przy transportach kolejowych... jeszcze ciszej szepczą sobie o niesumiennych stróżach bezpieczeństwa.

Znane są wypadki (a ileż ich jest nieznanych), że jakiś funkcjonariusz skromny przybywa do np. takiego Pikułkowa na lat parę. Zona w chusteczce na głowie, mieszkanko w podłej dzielnicy, pokój z kuchnią b. skromnie umeblowany... następuje metamorfoza: Funkcjonariusz i małżonka „bawają” w towarzystwie, są pięknie przyodziani, zajmują luksusowe mieszkanie — luksusowo umeblowane, zona woli nawet „oszczędności” i z pewnością i zaufaniem składa je do PKO i to wszystko ze skromnej pensji! Sam cymes jednak jest na końcu: w uznaniu „wybitnej” służby funkcjo-

narjusza przenoszą zawczasu do miasta innego, w którym jednak już naprawdę trzeba żyć z własnej pensji, gdyż mieszkańcy tamtejsi są „nieuczciwi”... więc, wyróżniony awansem zabiega o przydział do miasta, z którym się tak „zżył”, gotów jest wrócić, zrzekając się awansu!

Piękne zadanie ma świat pracy umysłowej... trzeba przedewszystkiem wyrzucić potomków nieśmiertelnego Czyczykowa ze swoich szeregow. Następnie na kongresie w Warszawie rzecz śmiało swoim starszym kolegom aby dla dobra Państwa i świata urzędniczego przestali zajmować po **dwie, trzy i cztery** posady-synekury, przynoszące po kilka i kilkanaście tysięcy złotych miesięcznie, jak również, aby zechcieli, sami oczywiście, zredukować swoje małżonki, tkwiące dotychczas na posadach... Przecież wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi, więc łatwo będzie kumulantom posad i Czyczykowych-łapowników wykończyć, aby nie ośmieszyć się tchórzostwem i nie zasłużyć na przytoczenie przysłowia: kruk krukowi...

Ujęcie przez pracowników umysłowych sprawy polepszenia swego bytu, zbyt jednostronne i krzywdzące dla reszty społeczeństwa, omówimy w następnym artykule.

Dziennik Narodowy

jest pismem niezależnym, które bezstronnie i szybko informuje o wszystkich przejawach życia politycznego, gospodarczego i społecznego Polski. Najświeższe telegramy z placu wojny w Abisynji znajdują Czytelnicy w „Dzienniku Narodowym”. Prenumerata 3 złote miesięcznie, które wpłacać należy w Administracji ul. Słowackiego 28 vis a vis Ogrodu Kolejowego.

Oplakany stan chodnika za tunelem

Na ul. Piłsudskiego za tunelem kolejowym na przestrzemi posesji Nr. 97 i 99 chodnik został zupełnie zniszczony i potworzyły się trudne do przebycia wyboje. Trzeba naprawdę być akrobatą, aby zaryzykować chodzenie po tym dziwnego rodzaju »trotuarze«. Byłby chyba czas ostatni przed nastaniem mrozu położyć nowe płyty na tej tak niewielkiej, a ruchliwej przestrzeni, co nie powinno Wydziałowi Technicznemu narzucić poważniejszych trudności.

Repertuar kin

„NOWOŚCI” — Wacław
„CZARY” — Miłość Fräulein
Doktor

Żądania pracown. umysłowych

W ostatnich dniach Unja Pracowników Umysł. przedstawiła Ministrowi Opieki Społecznej zawierający obfite statystyczne dane porównawcze, memoriał przedstawiający postulaty pracowników umysłowych w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Unja w konkluzji domaga się:

- 1) zaniechania ciągłych reorganizacji na terenie ubezpieczeń społecznych.
- 2) przywrócenia samorządu ubezpieczeniowego,
- 3) umożliwienia ubezpieczeniu pracowników umysłowych spełnienia swych zadań,
- 4) przeciwstawienia się tendencjom dążącym do zniweczenia ubezpieczenia jak również przeciwstawienia się tendencjom zmierzającym do zniszczenia obecnego ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Zapisz się na członka L. O. P. P.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego na zasadzie § 96 ustawy Towarzystwa i §§ 6—11 przepisów dodatkowych z 1905 r., podaje do powszechnej wiadomości, że spowodu spelzłej w dniu 14 października 1935 r. pierwszej licytacji nieruchomości, położonej w Rawie-Mazow. przy ul. Skierniewickiej, oznaczonej rep. hip. Nr. 178, licytacja powtórna, czyli ostateczna takowej odbędzie się w dniu 8 stycznia 1936 r. o godz. 11-ej zrana, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Rawie-Mazow., przed Notariuszem Edwardem Wyczańskim, lub jego zastępcą, w obecności delegata T-wa i rozpocznie się od sumy 26608 zł. 55 gr. Wadium do licytacji określone zostało na 2661 złotych.

Nowonabywca obowiązany będzie spełnić warunki licytacyjne, które, łącznie ze zbiorem objaśnień złożone zostały do księgi wieczystej wspomnianej nieruchomości i mogą być przeglądane tak w Wydziale Hipotecznym, jak i w biurze Dyrekcji T-wa, również obowiązany będzie, o ile suma sprzedazna nie będzie na to wystarczająca, zaspokoić należności uprzywilejowane w myśl art. 41 ustawy hipotecznej z 1818 r. i art. 5 prawa o przywilejach i hipotekach z 1825 r.

DARMO

nie daje, ale sprzedaje najlepsze

RADJO-APARATY

na dogodnie, długoterminowe raty oraz żarówki i materiały elektrotechniczne — poleca po przystęp. cenach

FIRMA

JANUSZ MYSTKOWSKI

Słowackiego 26.

Likwidacja BBWR.

Niedzieli ubiegłej odbyło się w Łodzi likwidacyjne zebranie delegatów z organizacji BBWR z całego Województwa Łódzkiego.

Piotrków i powiat reprezentowali pp.: poseł dyr. Jan Drozd-Gierymski i mec. Bronisław Owczarek, wiceprezes.

Na miejsce zlikwidowanej organizacji powstanie nowa, na szerokiej platformie oparta, o charakterze bezpartyjnym. Powołani również być mają Mężowie Zaufania w poszczególnych ośrodkach.

Oświadczenie

Oświadczam, iż nikt z urzędników w Zarządzie Miejskim do mnie się ordynarnie ani niewłaściwie nie odnosił. Dane zawarte w artykule pt. „Więcej taktu”, zamieszczonym w „Dzienniku Narodowym” z dnia 14.XI. 1935 r. odnośnie mojej osoby jak i mojej rodziny są całkowicie nieprawdziwe i bezpodstawne. Oświadczam, iż do nikogo w Zarządzie Miejskim nie mam żadnych pretensji, również mąż mój Stefan Podmunicki jest ze swej emerytury w zupełności zadowolony.

W Zarządzie Miejskim spotykałam się zawsze zarówno ze strony Pana Prezydenta Miasta jak i strony wszystkich pracowników ze stosunkiem całkowicie poprawnym, grzecznym i uprzejmym.

(—) Władysława Podmunicka.

Redakcja i Administracja ul. Słowackiego 28 parter, wejście od frontu.

Ceny ogłoszeń. Za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy 40 groszy; w tekście 60 groszy. Ogłoszenia drobne 20 groszy za wyraz.

Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY” wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA.

Druk. Pol. J. Walecki Piotrków, Słowackiego 26.